

W cieniu wierzb – Jerzy Różycki

Fortepian za ścianą
I słota za oknem -
- Jak wtedy, tak samo,
Pamiętam, przed rokiem
Słyszę znów
"I like Chopin"
I oddalam się w sen
W cieniu wierzb,
Na rozstajach dróg,
Został gdzieś
Zadumany świętek
Stoi tam,
Chociaż deszcz i mgła
I jest sam
Jak ja
Wspomnienie z daleka
Odchodzi w niepamięć,
Bez śladu ucieka,
Nieczułe jak kamień
Słyszę znów
"I like Chopin"
I powraca mój sen
W cieniu wierzb,
Na rozstajach dróg,
Został gdzieś
Zadumany świętek
Stoi tam,
Chociaż deszcz i mgła
I jest sam
Jak ja
W cieniu wierzb,
Na rozstajach dróg,
Został gdzieś
Zadumany świętek
Stoi tam,
Chociaż deszcz i mgła

I jest sam
Jak ja
W cieniu wierzb,
Na rozstajach dróg,
Został gdzieś
Zadumany świętek
Stoi tam,
Chociaż deszcz i mgła
I jest sam
Jak ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych